

Kolonia – pasterka w katedrze z policyjną obstawą

27 grudnia 2016

Jak co roku największy dzwon kościelny świata Dicke Pitter (Wielki Piotr) wzywał przed północą wiernych do udziału w pasterce w kolońskiej katedrze. Jednak ten wigilijny wieczór w centrum miasta był zupełnie inny niż jeszcze przed rokiem.

Wieczorem plac przed katedrą został szczelnie obstawiony radiowozami, a umundurowani policjanci kontrolowali wnikliwie wszystkich wchodzących do bazyliki. W pobliżu tradycyjnej szopki, tuż przy głównym wejściu wartę zaciągnęli uzbrojeni po zęby funkcjonariusze. Nic dziwnego, co roku na pasterkę przychodzi do tego jednego z najsłynniejszych europejskich kościołów tysiące wiernych, w tym wielu cudzoziemców.

Ze względu na podwyższony stan gotowości antyterrorystycznej ogłoszonej przez władze Niemiec po niedawnym zamachu w Berlinie, także w Kolonii wprowadzono drobiazgową kontrolę bagażu i torebek wiernych. „Coś takiego zdarzyło się nam pierwszy raz w historii – przyznał proboszcz katedry ksiądz Gerd Bachner, dodając, że do tego rodzaju środków bezpieczeństwa trzeba się niestety przyzwyczaić. Wypowiadając się dla niemieckiej stacji „n-tv” Bachner podkreślił, że wierni przyjęli tę niecodzienną sytuację na ogół ze zrozumieniem.

Decyzja podjęta została na wniosek szefa kolońskiej policji Jurgena Mathiesa. „Nie było to łatwe, bo nikt z nas nie chce, żeby katedra, odwiedzana przez miliony turystów z całego świata, wyglądała jak twierdza” – skomentował proboszcz Bachner. „Jednak dziś wszyscy rozumieją, że żyjemy w innych czasach. To, co niegdyś wywoływać mogło irytację, obecnie spotyka się ze zrozumieniem”.

Autorstwo: Agnieszka E. Wolska

Na podstawie: DPA, n-tv.de

Źródło: Euroislam.pl